

Maria Kozłowska

Wyobrażenie o zawodzie adwokata w świetle badań nad stereotypami zawodów prawniczych

Palestra 31/1(349), 14-24

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA KOZŁOWSKA

WYOBRAŻENIE O ZAWODZIE ADWOKATA W ŚWIELE BADAŃ NAD STEREOTYPAMI ZAWODÓW PRAWNICZYCH

Artykuł oparty jest na wynikach badań empirycznych nad stereotypami trzech zawodów prawniczych: sędziego, prokuratora i adwokata. Zaprezentowano i omówiono tę część uzyskanych danych, na podstawie której można było zrekonstruować funkcjonujący w świadomości badanych osób pewien model współczesnego polskiego adwokata.

Wszystko, co wiąże się ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości a więc również wszystko, co łączy się z wykonywaniem zawodów prawniczych, zwłaszcza zaś zawodu sędziego, adwokata i prokuratora, spotyka się z dużym zainteresowaniem i oddźwiękiem społecznym. Zarazem jednak daje się zaobserwować funkcjonowanie w świadomości społecznej pewnych utartych, schematycznych poglądów, obiegowych opinii i ocen, związanych z przebiegiem postępowania sądowego i pełnieniem zawodu przez sędziów, prokuratorów i adwokatów.

Spostrzeżenia te stanowiły inspirację i punkt wyjścia do badań nad stereotypami zawodów prawniczych. Badania takie prowadzono od lipca do grudnia 1981 r. wśród pracowników czterech zakładów pracy w dużym i małym mieście. W badaniach zastosowano technikę wywiadu bezpośredniego na podstawie kwestionariusza zawierającego pytania o wiedzę, oceny i postulaty odnoszące się do trzech zawodów prawniczych: sędziego, adwokata, prokuratora. Łącznie objęto badaniami 356 osób. Ze względu na celowo dobraną populację oraz niezbyt liczną próbę uzyskane wyniki nie mają waloru reprezentatywności. Pozwalają one jednak na wskazanie pewnych powtarzających się zjawisk, prawidłowości i trendów, które, zaobserwowane wśród członków badanej zbiorowości, powinny być następnie empirycznie sprawdzone na szerszych zbiorowościach.

Z powyższych względów celem omawianych badań nad stereotypami zawodów prawniczych było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w świadomości członków badanej zbiorowości funkcjonują, mające postać stereotypów, wyobrażenia o instytucjach wymiaru sprawiedliwości i o zatrudnionych w nich prawnikach. W razie zaś potwierdzenia się tego założenia zamierzano opisać, jaką postać przybierają te stereotypy, określić ich składniki i rolę poszczególnych komponentów oraz ukazać czynniki kształtujące stereotypy zawodów prawniczych.

Tę rekonstrukcję stereotypów starano się prowadzić równoległe w stosunku do trzech głównych zawodów prawniczych, tj. sędziów, adwokatów i prokuratorów, wychodząc z założenia, że każdy z nich tak dalece wy-

odrębnia się z grupy zawodów prawniczych, iż jego stereotyp ma własne, jemu tylko właściwe cechy specyficzne, choć oczywiście między stereotypami tych zawodów występują także pewne podobieństwa.¹

Wymaga również wyjaśnienia samo pojęcie „stereotyp zawodu prawniczego”. W literaturze przedmiotu brak jest jednoznacznego zdefiniowania pojęcia stereotypu, a ponadto większość z prac traktujących o tym zjawisku poświęcona jest stereotypom etnicznym. Zdając sobie zatem sprawę ze spotykanych rozbieżności definicyjnych w referowanych badaniach, zdecydowano się na taki sposób zdefiniowania stereotypu zawodu prawniczego, który by odzwierciedlał specyfikę tego zjawiska oraz stał się podstawą do badań empirycznych. Opierając się na strukturalnej koncepcji postawy,² stereotyp zawodu prawniczego można potraktować jako swoisty rodzaj takiej postawy, w której na plan pierwszy wysuwa się komponent emocjonalno-oceniający (odczucia, opinie oraz oceny dotyczące zawodu i osób go wykonujących) przy jednoczesnej interwencji komponentu poznawczego (który stanowi niepełna, uproszczona lub zniekształcona wiedza o danym zawodzie, jego przedstawicielach i pełnionych przez nich rolach procesowych) oraz komponentu behawioralnego (wyrażającego się w gotowości korzystania z porad, interwencji czy rozstrzygnięć będących w kompetencji danego zawodu prawniczego oraz w dyspozycji do podejmowania różnego rodzaju działań prawnych). Aczkolwiek najwyraźniej zarysowany jest tu komponent emocjonalno-oceniający, to jednak o swoistości stereotypów zawodów prawniczych w stosunku do innych rodzajów postaw decyduje komponent poznawczy. Błędne, powierzchowne lub niepełne wyobrażenia o zawodzie adwokata, prokuratora i sędziego, niedostatek wiedzy o zasadach sprawowania wymiaru sprawiedliwości i rolach procesowych poszczególnych zawodów prawniczych — wszystko to ma swoje następstwa w sferze emocjonalno-ocennej i behawioralnej.

Poza tym o stereotypowej postawie wobec instytucji stosującej prawo oraz wobec zawodów prawniczych można mówić tylko wówczas, gdy postawa taka nie ukształtowała się na podstawie bezpośredniego doświadczenia, lecz w sposób arefleksyjny w drodze różnego rodzaju przekazów pośrednich.

Dalszymi cechami stereotypów, zaobserwowanymi także w stereotypach zawodów prawniczych, są: ich powszechność, jednorodność w obrębie danej zbiorowości, wysoki stopień zabarwienia emocjonalnego oraz oporność na próby modyfikacji (stałość).

¹ Pojęcie zawodu przyjęto za J. Szczepańskim: Czynniki kształtujące zawód i strukturę zawodową (w:) Socjologia zawodów pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1965, s. 15.

Na temat wielości zawodów prawniczych pisze także R. Łyczywek: O etyce zawodów prawniczych (w:) Etyka zawodowa pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1971, s. 232 oraz Z. Ziemiński: Socjologia prawa jako nauka prawna, Warszawa—Poznań 1975, s. 104.

² Szerzej na ten temat — S. Nowak: Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych (w:) Teorie postaw pod red. S. Nowaka, Warszawa 1973, s. 23 i nast.

Przechodząc od tych wstępnych rozważań do zagadnień związanych już bezpośrednio z zawodem adwokata, warto zauważyć, że wśród członków badanej zbiorowości stereotyp zawodu adwokata zarysował się bardzo wyraźnie. O ile stereotypy zawodu sędziego i prokuratora wykazywały wiele cech wspólnych, o tyle stereotyp zawodu adwokata wykazywał wiele odrębności i cech specyficznych, a także charakteryzował się dużym stopniem zabarwienia emocjonalnego.

Pełny opis stereotypu zawodu adwokata przekracza ramy niniejszego opracowania. Dlatego zostały wybrane jedynie najbardziej interesujące — zdaniem autorki — zagadnienia, takie jak wyobrażenia badanych osób o zadaniach stojących przed adwokaturą jako instytucją, ich poglądy na zawód adwokata i sposób jego pełnienia, preferencje dotyczące „modelu idealnego” współczesnego adwokata, postulaty w dziedzinie etyki zawodowej i moralności ogólnospołecznej.

Stopień orientacji badanych osób w zadaniach, jakie mają do spełnienia poszczególne instytucje uczestniczące w procesie stosowania prawa, można uznać za stosunkowo dobry, co odnosi się także do wiedzy badanych o roli adwokatury.³ Za główne jej zagadnienie została uznana pomoc prawna udzielana obywatelom w dochodzeniu ich praw, akcentowana przez prawie 60% respondentów.

Jednakże już na tym etapie dało się zauważyć, potwierdzone następnie wynikami innych pytań, wątkie i instrumentalne pojmowanie roli adwokatury. W pozostałych przykładach stosowania prawa w różnych dziedzinach życia społecznego adwokatura wskazywana była rzadko, rzadziej nawet niż instytucje pozasądowe. Jak się wydaje, jest to przejaw pewnego schematu myślowego, którego niekorzystne skutki rzutują na cały przebieg postępowania sądowego i jego recepcję w świadomości społecznej. Potraktowanie adwokatury jako instytucji wyłącznie usługowej bez dostrzegania jej zadań w procesie kształtowania i stosowania prawa oraz obowiązku działania na rzecz poszanowania praw i wolności oby-

³ O zagadnienia te pytano, wręczając respondentowi kartę z wyszczególnionymi zadaniami, jakie stoją przed instytucjami stosującymi prawo w różnych dziedzinach życia społecznego, i prosząc o wskazanie, która z nich (bądź które z nich) powołane są do ich wypełniania. Karta ta zawierała następujące określenia:

1. Rozstrzygnięcie sporów, konfliktów między ludźmi poprzez wydawanie wyroków i ich wykonywanie.
2. Walka z przestępczością.
3. Pomoc prawna udzielana obywatelom w dochodzeniu ich praw.
4. Ochrona i umacnianie pozycji rodziny, pomoc rodzinom zagrożonym.
5. Opieka nad dziećmi i młodzieżą, sprawiającymi trudności wychowawcze.
6. Kontrola przestrzegania przepisów przez instytucje państwowe.
7. Ochrona mienia społecznego.
8. Ochrona mienia obywateli.
9. Ochrona osobistych wartości każdego człowieka — życia, zdrowia, honoru, dobrego imienia itp.
10. Zabezpieczenie swobód obywatelskich, takich jak wolność słowa, sumienia, wyznania, swoboda zrzeszania się itp.”

watelskich prowadzi do wytworzenia się w świadomości społecznej niekształconego obrazu tej instytucji, a także całego systemu ochrony prawnej. Jak będzie o tym dalej mowa, wpływa to również na to, czego można oczekiwać ze strony adwokata, wpływa też na kształtowanie się interakcji na linii klient — adwokat oraz na wyobrażenia o przebiegu postępowania sądowego, wywołujące skutki w dziedzinie zachowań prawnych.

Z problematyką zadań, jakie ma do spełnienia adwokatura, wiąże się ściśle społeczna wiedza i oceny dotyczące naczelných zasad procesowych, a wśród nich zasady kontrydktoryjności w postępowaniu sądowym, zasady niezawisłości sędziowskiej, prawa do obrony. Z przeprowadzonych badań wynika, że stan tej wiedzy wśród członków badanej populacji był niezadowolający. Wskaźnikiem stopnia poinformowania badanych osób o obowiązywaniu w procesie zasady niezawisłości sędziowskiej oraz zasad niezależności adwokata i prokuratora była odpowiedź na pytanie, czy ktoś ma prawo wydawać wiążące polecenia w zakresie działalności zawodowej sędziom, prokuratorom i adwokatom, przy czym o każdy z tych zawodów pytano oddzielnie. Pytanie to było pytaniem sondującym, przy czym w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej respondent wyjaśniał, kto jest uprawniony do wydawania poleceń przedstawicielom tych zawodów. Wprawdzie w każdym wypadku zdecydowana większość badanych (prawie 70%) prezentowała stanowisko, że przedstawiciele omawianych zawodów są samodzielni w sprawowaniu swych funkcji, jednakże należy zauważyć, że jednocześnie prawie jedna trzecia respondentów nie wiedziała o obowiązywaniu tych, jakże doniosłych zasad procesowych. Pociąga to ze sobą szczególne niebezpieczeństwo, zwłaszcza jeśli idzie o znajomość zasady niezawisłości sędziowskiej. Z tym wiąże się również niedostatek wiedzy badanych o obowiązywaniu zasady kontrydktoryjności, równie ważnej i służącej dojściu do prawdy obiektywnej w postępowaniu sądowym.

W grupie osób, które udzieliły odpowiedzi, że można wydawać sędziemu wiążące polecenia w toczącej się sprawie, prawie jedna czwarta badanych wskazywała jako osobę do tego uprawnioną prokuratora, drugie tyle — zwierzchnika (wyższą instancję), pozostałe zaś odpowiedzi nie uzyskały większej liczby wskazań, wykazywały większy stopień rozproszenia. Jeśli chodzi o zawód adwokata, to wskazywano najczęściej sędziego i klienta jako osoby, które władne są wydawać adwokatowi wiążące go polecenia w danej sprawie. Natomiast co się tyczy zawodu prokuratora, to najczęstsza była odpowiedź, że uprawnionym do wydawania poleceń jest zwierzchnik, co uznano za odpowiedź poprawną, gdyż jest ona zgodna z zasadą hierarchicznego podporządkowania obowiązującą przedstawicieli tego zawodu.

Przytoczone wyniki wskazują na to, że wiedza badanych osób o trzech omówionych wyżej zasadach procesowych, tj. o zasadzie niezawisłości, kontrydktoryjności i zasadzie instancyjności, jest niewystarczająca. Wydawać by się mogło, że na co dzień przeciętnemu człowiekowi wiedza o zasadach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, o podziale ról proce-

sowych nie jest potrzebna, przy czym braki tej wiedzy nie wiążą się z niekorzystnymi konsekwencjami dla ewentualnych przyszłych zachowań prawnych. Pogląd taki byłby jednak bardzo powierzchowny i uproszczony. W rzeczywistości właściwe pojmowanie poszczególnych instytucji procesowych, zasad i norm proceduralnych, odmienności ról procesowych sędziego, adwokata i prokuratora i zarazem ich wspólnego dążenia do poznania prawdy obiektywnej — wszystko to ma swoje konsekwencje dla prawidłowego ukształtowania się społecznej świadomości prawnej.

Jako charakterystyczny przykład można by tu powołać wyniki badań nad znajomością i interpretacją prawa do obrony wśród członków badanej zbiorowości. Poglądy respondentów w tej kwestii badano na podstawie zestawu sześciu zdań, zawierających różne wypowiedzi na temat prawa do obrony,⁴ przy czym każde z tych zdań respondent miał ocenić jako słuszne bądź niesłuszne.

Otóż spośród tych sześciu zdań, tylko dwa, tj. zdanie drugie i trzecie, można uznać za słuszne w świetle obowiązującego stanu prawnego. Pozostałe, w razie uznania ich za słuszne, miały być wskaźnikami stereotypowych wyobrażeń o zadaniach obrońcy w procesie karnym.

Należy dodać, że przed przystąpieniem do wypowiedzi uprzedzono respondenta, iż w każdym wypadku chodzi o oskarżonego, który istotnie dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Analizując uzyskane wyniki, zauważyć można duży stopień niespójności wypowiedzi badanych. Z jednej strony prawie 90% ogółu badanych uznało za słuszne zdanie drugie i trzecie, a zatem zaakceptowało obowiązywanie w polskim procesie karnym zasady powszechnego prawa do obrony, z drugiej jednak strony aż 75% respondentów uznało za słuszne także zdanie numer jeden, pozostające w sprzeczności z poprzednim. Mimo że zdanie to, jako pierwsze w zestawie, przedstawiano badanym bezpośrednio po zaznaczeniu, iż chodzi o oskarżonego istotnie winnego, aż 3/4 badanych uznało je za słuszne. Można stąd wyciągnąć wniosek, że jest to przynajmniej w części błądny wynik pojmowania roli adwokatury, w tym wypadku — roli adwokata w procesie karnym. Wyobrażenie o takiej roli obrońcy, która polega na usilnych staraniach o uwolnienie winnego od konsekwencji karnych jego czynu, jest oczywiście błędne,

⁴ Zdania te brzmiały:

- „1. Zawsze istnieje szansa przekonania sądu o niewinności oskarżonego, dlatego powinien on mieć obrońcę.
2. Nawet wtedy, gdy istotnie jest winny, oskarżony powinien mieć obrońcę, gdyż jest to jego podstawowe prawo — prawo do obrony.
3. Oskarżony (mimo że winien) powinien mieć obrońcę, który zwróciłby uwagę sądu na okoliczności łagodzące.
4. Jeżeli oskarżony istotnie popełnił dany czyn, nie zasługuje na obrońcę.
5. Jeżeli oskarżony jest winien, to nie powinien mieć obrońcy, gdyż może to doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności przez przestępcę.
6. Oskarżonemu, który istotnie jest winien, obrona nic nie pomoże, a adwokat i tak weźmie pieniądze.”

a ponadto może ono prowadzić (i — jak wskazują wyniki dalszych pytań — istotnie prowadzi) do ukształtowania się w świadomości części społeczeństwa stereotypu „adwokata-chytrego lisa”.

Poza tym zaobserwowaną niespójność ocen można wytłumaczyć także niskim stanem wiedzy badanych o zagadnieniach przestępczości, odpowiedzialności, kary. Wydaje się, że badane osoby nie potrafiły odróżnić od siebie dwóch pojęć niezbędnych do zrozumienia istoty prawa i procesu karnego: winy i kary. Jest to szczególnie istotne w sytuacjach, kiedy mimo zawinienia następować może uwolnienie od kary, np. w sytuacji czynnego żalu. Można także sądzić, że w społeczeństwie brak jest nawet potocznej, intuicyjnej wiedzy o sytuacjach, w których mimo że sprawca popełnił dany czyn przestępny, nie można przypisać mu winy czy to ze względu na jego właściwości osobiste, czy też ze względu na szczególne okoliczności czynu (tzw. kontratyppy).

Z tymi błędnymi wyobrażeniami na temat roli adwokata w procesie karnym wiąże się także niebezpieczeństwo zniekształcenia obrazu całego wymiaru sprawiedliwości, na co wskazuje analiza dalszych wypowiedzi badanych. O ile drugie i trzecie zdanie zestawu miało formę pewnej deklaracji i jako takie zostały uznane powszechnie za słuszne, o tyle pozostałe zdania, a zwłaszcza zdanie brzmiące: „oskarżonemu, który istotnie jest winien, obrona nic nie pomoże, a adwokat i tak weźmie pieniądze”, ma wyraźnie pejoratywny element ocenny. Zastanawiające i niepokojące jest uznanie tego zdania za słuszne przez jedną trzecią badanych, a więc przez część tych samych osób, które parę chwil wcześniej wypowiedziały pogląd przeciwny. Charakterystyczne, że wypowiedziane poglądy nie wiązały się z negatywnymi doświadczeniami prawnymi osób je wypowiadających, co wskazywałoby na ich stereotypowy charakter.

Konieczne jest zwrócenie w tym miejscu uwagi na społeczną szkodliwość faktu, że część badanych miała tak krytyczne a zarazem niespójne poglądy na zasady wyrokowania i wymiaru kary. Od twierdzenia, że skoro oskarżony jest winien, to obrońca i tak mu nic nie pomoże, bardzo blisko do uogólnionej opinii, że pomoc adwokata jest bezcelowa i nieskuteczna. Takie zaś przeświadczenie przyniosłoby niepowetowane szkody zarówno samej adwokaturnie jak i całemu wymiarowi sprawiedliwości.

Przejdźmy teraz do omówienia poglądów badanych osób na zagadnienia bardziej szczegółowe, związane z pełnieniem zawodu przez adwokata. Interesujące wydają się tutaj zwłaszcza postulaty, jakie badane osoby wysuwały pod adresem adwokatów, oraz to, z jakich elementów budowały „model idealny” współczesnego adwokata.

W przeprowadzonych badaniach posłużono się blokiem trzech pytań, z których każde zawierało zestaw cech, spośród których respondent dokonywał wyboru trzech — jego zdaniem najważniejszych — cech pożądanых w danym zawodzie prawniczym. Elementami takiego postulowanego modelu sędziego, adwokata i prokuratora, które poddawano empirycz-

nej weryfikacji, były zdolności, cechy usposobienia oraz cechy moralne.⁵

Dobór cech w poszczególnych zestawach służyć miał poznaniu wymagań, jakie badani stawiają przedstawicielom omawianych zawodów prawniczych, a zarazem miał umożliwić wychwycenie stereotypowych wyobrażeń o tych zawodach już w płaszczyźnie postulatywnej. Poniżej zostaną omówione szczegółowo postulowane przez respondentów cechy intelektu i usposobienia oraz wartości moralne w odniesieniu do zawodu adwokata. Warto jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na podobieństwo oczekiwań

⁵ Poniżej podano w porządku alfabetycznym zestawy cech, spośród których respondenci wskazywali trzy — ich zdaniem — najważniejsze. Możliwe było także wskazywanie cech spoza zestawów, z czego jednak badani z reguły nie korzystali.

„Propozycje cech intelektu (zdolności):

1. dobra pamięć,
2. inteligencja,
3. łatwość wysławiania się,
4. szybkość orientacji,
5. umiejętność logicznego myślenia,
6. umiejętność przekonywania (sugestywność),
7. zdolności aktorskie,
8. zdolność do nauki języków obcych,
9. zdolność poznania ludzkiej psychiki,
10. zdolność omijania przepisów.

Propozycje cech usposobienia:

1. apodyktyczność (władczość),
2. agresywność,
3. dowcip,
4. energiczny sposób bycia,
5. łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi,
6. łagodność,
7. nieustępliwość,
8. powaga,
9. przebiegłość,
10. spryt,
11. tupet,
12. urok osobisty,
13. wesołość,
14. zdecydowanie,
15. zrównoważenie,
16. zaciekłość.

Propozycje cech moralnych:

1. bezinteresowność,
2. bezstronność,
3. brak nałogów,
4. godność,
5. lojalność wobec klienta,
6. poczucie sprawiedliwości,
7. prawość,
8. rzetelność,
9. sumienność,
10. uczciwość,
11. zaangażowanie w sprawę.”

formułowanych pod adresem sędziów i prokuratorów i na odmiennosc postrzegania na tym tle zawodu adwokata.⁶

Jeśli idzie o zdolności, jakimi powinien się wykazywać dobry adwokat, to najwięcej wskazań uzyskały trzy następujące: inteligencja, umiejętność przekonywania, łatwość wysławiania się (elokwencja). One też najczęściej występowały w postaci syndromu cech w wypowiedziach poszczególnych osób.

Spośród zaś cech usposobienia, pożądaných przy wykonywaniu zawodu adwokata, najczęściej wskazywano na łatwość nawiązania kontaktów z ludźmi, przebiegłość, spryt, często łącząc te cechy w jednej wypowiedzi.

Wreszcie w sferze wartości moralnych respondenci wskazywali najczęściej na lojalność wobec klienta, zaangażowanie w sprawę i sumienność.

Analiza cech najczęściej postulowanych przez badane osoby pozwala stwierdzić, że funkcjonujący w świadomości członków badanej zbiorowości „model idealny” adwokata wykazuje cechy stereotypu. Zachodzi tu bowiem pewna rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami formułowanymi przez rzeczywistych lub potencjalnych klientów adwokatów a modelem propagowanym przez samo środowisko adwokackie i zasadami wykonywania tego zawodu zawartymi w aktach normatywnych (przede wszystkim w prawie o adwokaturze).

W wypadku zawodu sędziego i prokuratora respondenci wskazywali te cechy, które również z punktu widzenia zasad etyki zawodowej oraz wymagań ustawowych zasługują na aprobatę, natomiast w zawodzie adwokata badani najwyżej cenili te cechy, które mogły sprzyjać ewentualnemu „wygraniu sprawy”. Wskazywanie bowiem przez bardzo liczną grupę np. na elokwencję jako cechę niemal decydującą w postulowanym modelu adwokata świadczy o tym, że badane osoby nie w pełni rozumiały istotę i cel zastępstwa procesowego i obrony. Należy zatem stwierdzić, że sformułowana wyżej refleksja o instrumentalnym traktowaniu roli adwokata i o związanych z tym konsekwencjach także tutaj znajduje swoje potwierdzenie. Nie znaczy to, że w zawodzie adwokata sztuka krasomówcza nie powinna odgrywać roli. Przeciwnie, retoryka w wystąpieniach

⁶ Najbardziej jest to widoczne w sferze postulowanych wartości moralnych. Dla zawodu sędziego najwięcej wskazań uzyskały takie cechy, jak poczucie sprawiedliwości, bezstronność, bezinteresowność (i jako czwarta — prawość), a dla zawodu prokuratora — poczucie sprawiedliwości, uczciwość, prawość (na czwartym miejscu — bezinteresowność).

O podobieństwie oczekiwań w stosunku do zawodu sędziego i prokuratora — przy jednocześnie zupełnie odmiennym postrzeganiu zawodu adwokata — świadczy także wynik zastosowanej miary statystycznej: współczynnika korelacji rang Spearmana. Współczynnik ten może przybierać wartości od 0 do 1, przy czym wartość 1 oznacza absolutną zbieżność porównywanych szeregów. W sferze wartości moralnych porównanie oczekiwań w stosunku do sędziego i prokuratora dało wynik 0,85, podczas gdy dla sędziego i adwokata 0,15, a dla adwokata i prokuratora — 0,22.

adwokatów jest niezwykle istotna, ale pamiętać trzeba, że jest to forma, w którą adwokaci ubierają treść swego wystąpienia. Niebezpieczeństwo rodzi się wówczas, gdy nie dostrzegają tego odbiorcy, spływając i deformując istotę wystąpienia adwokata.

Zestawiając ze sobą wskazania dotyczące cech usposobienia i wartości moralnych, a mianowicie przebiegłość, spryt z lojalnością wobec klienta i zaangażowaniem w sprawę, można dojść do przekonania, że w świadomości badanych osób utrwalony jest model adwokata całkowicie dyspozytywnego, podporządkowanego interesom klienta. Nie uwzględniano w tych postulatach wartości autotelicznych (jak godność, prawość, poczucie sprawiedliwości), ograniczając się do wskazywania jedynie wartości instrumentalnych.

Na uwagę zasługuje także powszechność i jednorodność preferencji w obrębie badanej zbiorowości. Respondenci w różnym wieku, o różnym stopniu wykształcenia i statusie społecznym, związani ze środowiskiem zarówno dużego jak i małego miasta, formułowali podobne postulaty w zakresie cech pożądaných w zawodzie adwokata. I co ciekawe: nie zauważono tu nawet wpływu wykształcenia, jedynej zmiennej, jaka różnicowała w omawianych badaniach wyrażane przez respondentów poglądy.

Wiele uwagi w omawianych badaniach poświęcono problematyce etycznej związanej z wykonywaniem pracy przez przedstawicieli zawodów prawniczych, i to zarówno w sferze pracy zawodowej jak i w obrębie życia prywatnego. Było to uzasadnione akcentowaną w wielu aktach normatywnych doniosłością tych zagadnień, jak również przyjętym w badaniach założeniem, że w powstawaniu i ugruntowaniu się stereotypów zawodów prawniczych (w tym także zawodu adwokata) problematyka ta ma znaczenie niemal decydujące. Przedstawiciele tych zawodów postrzegani są bowiem w społeczeństwie jako nierozzerwalna całość, w której elementy roli zawodowej są niewątpliwie istotnym elementem, dopełnianym jednak zawsze przez zagadnienia etyki ogólnoludzkiej. Nie dysponując często dostateczną wiedzą, by móc oceniać pracę przedstawicieli tych zawodów pod kątem posiadanych przez nich kwalifikacji, a nawet (jak w wypadku prokuratora i sędziego) nie odróżniając czasem ról prawników w procesie, ludzie wyrabiają sobie pogląd na temat wymiaru sprawiedliwości właśnie na podstawie etycznego aspektu działalności osób uczestniczących w jego sprawowaniu.

Ponadto ma tu miejsce wzajemne przenikanie się dwóch sfer: sfery pracy zawodowej i życia prywatnego, a co za tym idzie, szczególne wymagania etyczne w obu tych płaszczyznach. Dowodzą tego wyniki kolejnego pytania, sformułowanego w postaci kazusu. Rozmówcy odczytywano opis sytuacji, w której ślusarz, wzorowo wywiązujący się ze swojej pracy, jednocześnie w życiu prywatnym postępował wysoce niewłaściwie (nadużywał alkoholu, wywoływał awantury domowe itp.). Po odczytaniu kazusu rozmówcę pytano, czy w takim wypadku życie prywatne powinno mieć wpływ na ocenę pracy zawodowej, ewentualny awans, nagrody itp.

Po uzyskaniu odpowiedzi respondenta pytano, czy w wypadku gdy analogiczna sytuacja dotyczyłaby nie ślusarza, lecz sędziego, adwokata lub prokuratora, wypowiedziałby on pogląd podobny i jaka byłaby wówczas jego ocena sytuacji.

Porównując uzyskane na ten temat wypowiedzi, można zauważyć, że badane osoby inaczej oceniały postać i zachowanie bohatera przypadku, gdy był nim ślusarz (a więc tzw. przeciętny członek społeczeństwa), a zupełnie inną miarę przykładały do przedstawicieli omawianych trzech zawodów prawniczych, w tym także zawodu adwokata. W pierwszym wypadku zdecydowana większość respondentów odpowiedziała, że należy oddzielić od siebie sferę pracy zawodowej i życia prywatnego, a naganne prowadzenie się nie powinno wpływać na ocenę pracy zawodowej. Co więcej, nawet te osoby, które negatywne oceny życia prywatnego przenosiły na sferę pracy zawodowej, opowiadały się raczej za wpływem wychowawczym, perswazją, a nie za stosowaniem represji. Całkowicie odmiennych odpowiedzi udzielałi respondenci, gdy opisywana w kazusie sytuacja dotyczyła nie, jak poprzednio, ślusarza, lecz sędziego, adwokata lub prokuratora. Pewna tolerancja czy pobłażliwość dla bohatera przypadku wówczas radykalnie, ustępując miejsca rygorystom etycznemu. Jest rzeczą interesującą, że w tym wypadku badane osoby prezentowały podobne poglądy w stosunku do przedstawicieli wszystkich trzech zawodów, wymagając od nich nieskazitelnej postawy moralnej w pracy zawodowej i w życiu prywatnym. Tę myśl jeden z rozmówców wyraził w następujących słowach: „Człowiek, który broni sprawiedliwości, powinien być wzorem dla innych”.⁷

Jak zaznaczono na wstępie, omówiono w artykule najbardziej charakterystyczne elementy konstytuujące wyobrażenia o zawodzie adwokata w świadomości badanych osób. Wydaje się jednak, że zaprezentowany materiał pozwala na potwierdzenie założenia o funkcjonowaniu wśród członków badanej zbiorowości stereotypu zawodu adwokata. Świadczy o tym niski stan wiedzy badanych o zadaniach, jakie mają do spełnienia adwokaci, co implikuje powierzchowne i często mylne wyobrażenia o sposobie pełnienia przez adwokatów ich właściwej roli w związku z wykonywaniem swego zawodu. Wyobrażenia te rzutowały następnie na sferę

⁷ Cytowana wypowiedź (charakterystyczna dla poglądów większości badanych) znajduje swoje potwierdzenie w stwierdzeniu zawartym w pracy I. Lazari-Pawłowskiej: *Etyki zawodowe jako role społeczne (w:) Etyka zawodowa* pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1971, s. 53. Autorka ta pisze: „W społeczeństwie funkcjonuje przekonanie, że kto nie spełnia określonych wymogów w jednej dziedzinie, nie spełnia ich również w drugiej.”

Ustosunkowując się krytycznie do tej opinii, autorka zwraca jednak uwagę, iż ludzie niekiedy „(...) kojarzą z danym zawodem wzór osobowy wyposażony w bardzo liczne zalety, których przydatność wykracza co prawda poza funkcje zawodowe, ale które mają zabezpieczać lub podnosić «godność zawodu». Niekulturalne zachowanie przedstawiciela grupy zawodowej, która cieszy się szczególnie wysokim prestiżem, zachowanie nie mające związku z działalnością zawodową, gorszy ludzi znacznie bardziej niż zachowanie tzw. szarego człowieka”.

ocen oraz deklarowaną gotowość skorzystania z pomocy adwokata. Szczegółowe rozważanie tych zagadnień związanych z komponentem emocjonalno-oceniającym i behawioralnym wykracza już jednak poza ramy niniejszej publikacji.

Za funkcjonowaniem w świadomości członków badanej zbiorowości stereotypowych wyobrażeń o zawodzie adwokata przemawia także ich powszechność i jednorodność. Ani wiek, ani płeć, a nawet środowisko, z jakiego wywodzili się respondenci, nie różnicowały zasadniczo poglądów badanych. Pewne zróżnicowanie można było jedynie zaobserwować przy analizie wypowiedzi respondentów o różnym poziomie wykształcenia. Trzeba jednak zauważyć (na co wskazywano w tekście), że jeśli chodzi o pewne zagadnienia, jak np. o postulowany „model idealny” adwokata, to nawet status wykształcenia nie ustrzegł respondentów przed stereotypową wizją tego zawodu.

Wprawdzie omówione tu badania prezentują stan świadomości badanych z roku 1981, jednakże wydaje się, że oparte na nich refleksje są aktualne również w chwili obecnej. Wynika to zarówno z aktualności poruszonych zagadnień jak i z charakteru stereotypu, który wykazuje dużą stabilność i z trudem poddaje się modyfikacji.

Problematyka stereotypów zawodów prawniczych, w tym także zawodu adwokata, nie była dotychczas przedmiotem badań empirycznych w Polsce. Jednocześnie w trakcie omawianych badań zarysowało się wiele interesujących problemów, jak choćby np. problem związku stereotypów zawodów prawniczych z zachowaniami prawnymi, stopniem zaufania do rozstrzygnięć sądowych i czynności zawodowych przedstawicieli omawianych zawodów prawniczych oraz z gotowością współdziałania obywateli z organami wymiaru sprawiedliwości w zabezpieczeniu poszanowania prawa i zapobieganiu patologii społecznej. Ze względu więc na doniosłość tych zagadnień i na ich związek z problematyką stereotypów zawodów prawniczych wydaje się, moim zdaniem, celowe kontynuowanie badań w tym zakresie, ale z sięganiem do szerszej grupy respondentów, grupy reprezentatywnej.

ZDZISŁAW ŚWIEBODA

WŁAŚCIWOŚĆ RZECZOWA SĄDU WOJEWÓDZKIEGO

W artykule autor omawia pojęcie właściwości rzeczowej sądu wojewódzkiego w sprawach procesowych, nieprocesowych i szczególnych postępowaniach, zwłaszcza na tle przepisów ostatniej noweli do k.p.c. (ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r.), tudzież innych uregulowań.

I. Uwagi wstępne

Właściwość rzeczowa polega na podziale spraw między różne sądy rozpoznające sprawy w pierwszej instancji. O właściwości rzeczowej mówimy